NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy".

Rok III. Nowemiasto, dnia 5 kwietnia 1930. Nr. 14

Na niedzielę V. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana, w rozdz. VIII. w. 46—59.

Onego czasu: Mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeżeli prawdę wam mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy żydzi i rzekli mu: Czyliż my nie dobrze mówimy, że ty jesteś Samarytaninem i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam, ale czczę Ojca mego, a wyście mnie nie uczcili. A ja nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeżeli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ujrzy na wieki. Rzekli mu tedy żydzi: Teraz poznaliśmy, że czarta masz. Abraham umarł i prorocy: a ty powiadasz: Jeżeliby kto strzegł mowy mojej, nie zakosztuje śmierci na wieki. Czyż ty jesteś większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i prorocy pomarli. Kim się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeżeli ja sam się chwalę, chwała moja nic nie jest: Ojciec mój, który mnie uwielbia, o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym, a nie poznaliście go: ale ja go znam: i jeżeli powiem, że go nie znam, będę podobnym wam, kłamcą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham ojciec wasz z radością pragnął tego, aby oglądał dzień mój: oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydzi do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz i Abrahama widziałeś? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwej nim Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby na niego ciskali: Jezus zaś zataił się i wyszedł z kościoła.

Pan Jezus słońce świętości.

Człowiek każdy jako syn Adamowy przychodzi na świat zeszpecony straszliwem piętnem, bo grzechem pierworodnym. A razem z grzechem pierworodnym wlecze ze sobą złowrogo brząkające kajdany namiętności, pożądliwości, skłonności do grzechu. Dopóki dzieckiem jesteś, uśpione w tobie drzemią namiętności, lecz

ledwie rozwiniesz się z chłopca na młodzieńca, z dziewczęcia w panienkę, aliści tajemnym głosem wzbudzone namiętności opadają cię jak dzika sfora psów jadowitych. Tak każdy człowiek, czy jest księciem, czy chłopkiem, czy wielką panią, czy prostą wieśniaczką, nosi ze sobą w swojem ciele, w swojej duszy złe skłonności, chuci i namiętności.

Jednakże Pan Jezus, chociaż syn Adamowy, nawet jako człowiek nie miał złych skłonności. Jest On najświętszy, najdoskonalszy i najpiękniejszy syn i brat w olbrzymiej rodzinie Adamowej. Słusznie przeto o nim powiedzieć możemy: „Piękniejszy urodą nad syny człowiecze, rozlała się wdzięczność po wargach Twoich, dlatego Cię błogosławił Bòg na wieki". Jasnością jest bowiem wiecznej światłości i zwierciadłem bez zmazy Boskiego Majestatu i wyobrażeniem dobroci Jego. Wyraźnie uczy Kościół kat., że Pan Jezus wolny był od grzechu pierworodnego. Posłuchajmy, co mówi św. Augustyn: „Ciało tylko przejął z Adama, grzechu jednak nie wziął na siebie. I stąd P. Jezus wolny jest zgoła od najmniejszej skazy grzechowej.

Rozejrzymy się wokoło po tych setkach i tysiącach ludzi, jacy mimo nas w tych falach życiowych przepływają i poszukajmy człowieka bez grzechu! Azali go znajdziemy? Przebiegnijmy rzeki i góry i morza, kraje ludne i szerokie, miasta rozgwarne i ciche sioła, lasy dziewicze i piaski gorące pustynne i białe pola śnieżne podbiegunowe, przebiegnijmy całą kulę ziemską i pytajmy o człowieka bez grzechu! Izali go znajdziemy? Toć Sobór Trydencki, wielki zjazd biskupów w 16 wieku, orzekł wyraźnie, że tylko Najśw. Marja Panna ze względu na Jezusa wolna jest od wszelkiego grzechu. Rozumie się i Jezus tem mniej podlegał władzy grzechu.

Wielką świętość Pana Jezusa, Jego wolność od wszelkiego grzechu wyraźnie przepowiadali prorocy. Psalmista Pański tak woła do Pana Jezusa:

„Umiłowałeś sprawiedliwość świętą,
„Masz w nienawiści bezbożność przeklętą,
„Przeto cię Pan twój znaczną przed inszymi
„Uczcił powagą rówienniki twymi".

Św. apostół Paweł zaś głosi o P. Jezusie: „Który nie znał grzechu".

U Boskiego Zbawiciela wszystko jest święte.

Czytamy w Piśmie św., że Pan Jezus, wypędzając kupczących ze świątyni, uniósł się gniewem wielkim, dalej, że nieraz faryzeuszom gorzkie czynił wymówki. Gniew ten nie był grzeszny, był to gniew święty, był to raczej płomienny zapał męża szlachetnego, który dbał o ozdobność domu Bożego i o całość chwały Pańskiej.

Nikt nigdy, nawet najgorsi wrogowie, nie mogli Panu Jezusowi zarzucić grzechu. Przed Kajfaszem fałszywi świadkowie się mieszali i ośmieszali, na oszczerstwa żydów Piłat, badawczy sędzia, orzekł, że nie znajduje w Jezusie winy.

Jezus jako człowiek bez skłonności do grzechu, bez grzechu promieniał łaskami wszystkiemi, cnotami wszelkiemi.

Jezus jako Bóg-Człowiek to olbrzymie słońce świętości, rzucające wspaniałe snopy jasnych promieni na całe dzieje ludzkie, na życie wszystkich wielkich, pobożnych i świętych mężów i niewiast. Albowiem cokolwiek świętości było i jest między ludźmi, to wszystko jest z Jezusa świętości, stosownie do słów św. Jana: „A z pełności Jego myśmy wszyscy wzięli łaskę za łaską".

Duchowny Polak dygnitarzem w Rzymie.

Papież Pius XI. zamianował ks. kanonika Stanisława Janasika z Gniezna na opróżnione stanowisko audytora w sądzie kościelnym św. Roty Rzymskiej. Jest to Trybunał papieski, sądzący spory kościelne, kiedy strony odwołują się do samego Ojca św. Celem sprawniejszej działalności konsystorza, papieże poczęli od 12-go wieku przekazywać sprawy sądowe poszczególnym kardynałom albo też i kapelanom swoim, a sędziów tych nazywano „audytorami".

Ks. Stanisław Janasik, któremu Ojciec św. powierzył tak wysokie stanowisko, po ukończeniu studjów filozoficznych i teologicznych w Poznaniu i Gnieźnie, dalsze studja nad prawem kanonicznem kontynuował w Rzymie, gdzie w r. 1908 uzyskał doktorat prawa. Po powrocie do Polski objął w 1914 stanowisko profesora w Seminarjum Duchownem w Poznaniu. Kiedy z chwila zamknięcia Seminarjum alumni poznańscy rozsypali się po całych Niemczech, ks. Janasik otacza ich gorliwą opieką, pracując w naukowem seminarjum prof. Gervinga w Monasterze. Z chwilą uzyskania niepodległości ks. Janasik mianowany został rektorem seminarjum, wykładając ponadto prawo kościelne na Uniwersytecie Poznańskim. W r. 1924 ks. Janasik mianowany został honorowym kanonikiem Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu, a w r. 1928 kanonikiem i oficjałem w Gnieźnie. W uznaniu jego zasług Ojciec św. Benedykt XV. odznaczył go w r. 1919 godnością tajnego szambelana, a Ojciec św. Pius XI. obecnie powierzył mu za zgodę XX. Arcybiskupów i rządu polskiego godność audytora św. Roty Rzymskiej.

Ludność państwa Watykanu.

Według statystyki, na obszarze państewka Watykańskiego mieszka 565 obywateli watykańskich, posiadających pełne prawa stałych mieszkańców. Nadto mieszka ponad 300 osób, którym dotychczas obywatelstwa nie przyznano, — tak, iż ogólna liczba „ludności" Watykanu wynosi niespełna 900 osób.

Olbrzymie świętokradztwo w katedrze Notre Dame w Paryżu.

Do katedry Notre Dame w Paryżu dostali się złodzieje i, rozbiwszy po kolei szafki z wotami, skradli wszystkie wota.

Kościół Notre Dame, słynna katedra paryska, opisana tak po mistrzowsku przez Wiktora Hugo, jest, jak wiadomo, sławnem na cały świat arcydziełem sztuki gotyckiej. Budowę jej rozpoczęto w r. 1163. Wspaniała świątynia stanęła na miejscu dawnej katedry z czasów Merowingów, która przedtem zbudowaną została na miejscu dawnej świątyni pogańskiej. Pierwszy kamień pod budowę wspaniałej katedry położony został przez papieża Aleksandra III i króla Ludwika VII. Budowa świątyni prowadzona była dalej za rządów Filipa Augusta, a ukończoną została około r. 1230, przynajmniej w ogólnym całokształcie.

Katedra posiada 130 m. długości, 50 m. szerokości, a wysokość jej wynosi 34 metry. Sławną z piękna architektonicznego jest jej główna fasada z trzema bogatemi, przepięknemi portalami, „chimeryą", zdobiące dachy i krużganki katedry. Dwie imponujące swą majestatyczną potęgą wieże katedry wznoszą się na wysokość 68 metrów. Wspaniałe wnętrze świątyni, podzielone na 5 naw, obejmuje 37 kaplic, wyposażonych w bogate płaskorzeźby.

Z katedrą Notre Dame związane są najrozmaitsze historyczne momenty z dziejów Francji. Tu m. in. odbyła się pamiętna koronacja Napoleona I na cesarza Francji. Mimo, iż podczas wielkiej rewolucji, katedra została częściowo spustoszona, zawiera ona dotąd jednak wiele starych, cennych kosztowności. Specjalnie słynny skarbiec katedry skupia w sobie wiele niezwykle bogatych dzieł sztuki zdobniczej, jubilerskiej i t. d. oraz cennych pamiątek historycznych. W tym też skarbcu znajdują się też, przedstawiające największą wartość z punktu historycznego, rozmaite wota królewskie, które władcy Francji składali w różnych epokach, w związku z jakiemś ważnem zdarzeniem historycznem, w hołdzie dla Najśw. Panny za jakąś wygraną bitwę, ocalenie Paryża przed epidemją itp.

Odznaczenie zakonnicy pochodzenia hinduskiego.

Czcigodna matka Aloysia z Mangalore, która jest zkonnicą od lat 57 i była jedną z pierwszych nowicjuszek tubylczej kongregacji Karmelu apostolskiego, została odznaczona złotym medalem przez króla Jerzego V. i cesarza Indyj za wielkie zasługi, położone na polu wychowania kobiecego w Indjach.

Matka Aloysia w ciągu 18 lat była przełożoną generalną tego słynnego instytutu religijnego, do którego należy i w którym w ciągu pół wieku pełniła funkcje nauczycielki i wychowawczyni. Karmel apostolski liczy obecnie więcej niż 200 zakonnic, pracujących w 4 diecezjach. Posiada on kilkadziesiąt szkół średnich i zawodowych oraz kolegjum dla dziewcząt. Instytut ten otrzymał niedawno pochwałę Stolicy Apostolskiej.

Diecezja Mangalore jest jedną z 2 diecezyj łacińskich w Indjach, których duchowieństwo rekrutuje się wyłącznie z pośród krajowców. Pierwszym jej biskupem tubylczego pochodzenia jest mgr. Souza, urodzony w Karwar w diecezji Mangalore w r. 1884, a biskupem mianowany w r. 1928.